

Sygn. akt **II AKa 156/12**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grzegorz Chojnowski
Sędziowie:	SA Piotr Brodniak (spr.) SA Andrzej Wiśniewski
Protokolant:	St. sekr. sądowy Anita Jagielska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Zdzisława Rynkiewicza

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2012 r. sprawy

**W. S.**

oskarżonego z art.13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw.  
z art. 11 § 2 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp.

z dnia 31 maja 2012 r., sygn. akt II K 1/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że na podstawie art. 60 § 2 k.k. i art. 60 § 6 pkt 2 k.k. wymierzoną oskarżonemu karę pozbawienia wolności nadzwyczajnie łagodzi do 5 (pięciu) lat,

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. I. K. kwotę 885,60 (osiemset osiemdziesiąt pięć i 60/100) złotych z VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

IV. zwalnia oskarżonego od wydatków związanych z postępowaniem odwoławczym oraz od opłaty za obie instancje.

**Sygn. akt II AKa 156/12**

## UZASADNIENIE

W. S. został oskarżony o to, że w dniu 15 lipca 2011 r. działając z zamiarem ewentualnym tj. godząc się na to, usiłował pozbawić życia J. S., w ten sposób, że zadał jej 23 ciosy nożem w różne części ciała, czym spowodował u niej liczne rany kłuto-cięte o szerokości od 1 do 2,5 cm kończyn górnych, dolnych i klatki piersiowej po stronie prawej z obustronną odmą płucną, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na interwencję J. G. i udzieloną pokrzywdzonej pomoc

medyczną, a jego działanie spowodowało u pokrzywdzonej wystąpienie średniego uszczerbku na zdrowiu w postaci naruszenia prawidłowego funkcjonowania narządu ciała jakim jest klatka piersiowa na okres powyżej dni siedmiu,

***tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2kk***

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. wyrokiem z dnia 31 maja 2012 r. wydanym w sprawie II K 1/12 W. S. uznał za winnego popełnienia zarzuconego mu przestępstwa i za przestępstwo to, na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk, wymierzył mu karę 9 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 46 § 1 kk, Sąd Okręgowy orzekł od oskarżonego na rzecz J. S. zadośćuczynienie w kwocie 20.000 złotych.

Na podstawie art. 63 § 1 kk, na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności, Sąd Okręgowy zaliczył oskarżonemu okres jego tymczasowego aresztowania od dnia 16 lipca 2011 r. do dnia 31 maja 2012 r.

Nadto, Sąd Okręgowy rozstrzygnął o dowodach rzeczowych, o wynagrodzeniu z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu, a także o kosztach sądowych.

Apelację od wyroku wywiódł obrońca oskarżonego i zarzucił mu:

***1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na jego treść wyrażający się w dowolnym przyjęciu, wbrew zebranym w sprawie dowodom, że suma okoliczności ustalonych w sprawie przemawia za przyjęciem, iż oskarżony W. S. dopuścił się przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk, podczas gdy prawidłowa i wnikliwa ocena zebranych dowodów i rekonstrukcja procesu motywacyjnego sprawcy wskazuje na działanie oskarżonego w zamiarze spowodowania u pokrzywdzonej ciężkiego uszczerbku na zdrowiu - pod postacią zeszpecenia - w rozumieniu art. 156 § 1 kk i dobrowolne odstępnie od zamiaru popełnienia przestępstwa, co w konsekwencji winno skutkować uznaniem go za winnego popełnienia czynu z art. 13 § 1 kk w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 kk w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 kk;***

***2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 424 kpk poprzez pominięcie w uzasadnieniu orzeczenia okoliczności mających sprzeciwiać się przyjęciu, iż oskarżony dobrowolnie odstąpił od dokonania czynu, mimo że dowody zebrane w sprawie wskazują na to, że zaprzestanie przez niego dalszego działania było wynikiem dominującego oddziaływania na jego wolę przyczyn wewnętrznych, a nie efektem działań obronnych innych osób.***

Formułując te zarzuty apelujący wniósł o ***zmianę zaskarżonego wyroku przez uznanie oskarżonego za winnego czynu wypełniającego dyspozycję art. 13 § 1 kk w zb. z art. 156 § 1 kk pkt 2 kk w zb. z art. 157 § 1 kk., przy ustaleniu, iż działał on w zamiarze spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu - zeszpecenia pokrzywdzonej - w rozumieniu art. 156 § 1 kk i nadzwyczajne złagodzenie kary (art. 15 § 2 kk) wymierzonej na podstawie tego przepisu, ewentualnie - w razie nieuwzględnienia tego wniosku - o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.***

***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.***

Apelacja okazała się o tyle zasadna, że doprowadziła do modyfikacji rozstrzygnięcia kształtującego wymiar kary orzeczonej wobec oskarżonego. Natomiast w swym zasadniczym nurcie jawi się ona jako oczywiście bezzasadna.

Dokonując takiej oceny skargi, już na wstępie stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy rozpoznający niniejszą sprawę zgromadził wszystkie dostępne mu dowody, a rozstrzygając o sprawstwie i winie oskarżonego, dowody te bezbłędnie ocenił. O słuszności tej tezy przekonuje natomiast treść pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, w których to Sąd

meriti zaprezentował bardzo wnikliwą i wszechstronną, a przede wszystkim, logiczną analizę uzyskanych dowodów. Z kolei wnioski płynące z tej analizy nie pozostawiają żadnych, nawet najmniejszych wątpliwości, że dokonana przez Sąd orzekający ocena wiarygodności poszczególnych dowodów, w tym także wyjaśnień W. S., jest poprawna i jako taka korzysta ona z ochrony przynależnej jej z mocy art. 7 kpk. Wyrażając ten pogląd trzeba jednocześnie zwrócić uwagę autorowi apelacji, że ewidentnym nadużyciem jest jego twierdzenie, jakoby oskarżony konsekwentnie podnosił, iż swoim działaniem zmierzał do zeszpecenia żony, a nie zabicia jej. Co prawda w toku postępowania przygotowawczego W. S. stwierdził „(...) pomyślałem, że potnę żonie twarz żeby się nikomu nie podobała, żeby się opamiętała (...)” (k.55verte), niemniej jednak, składając wyjaśnienia przed Sądem, oznajmił „(...) nie miałem takich myśli żeby ją oszpecić, ukarać, zadać jej ból (...)” (k.432). A zatem, w tak ukształtowanej relacji oskarżonego nie sposób doszukać się sugerowanej przez apelującego konsekwencji. Przeciwnie, w przytoczonym zakresie wyjaśnienia W. S. są zmienne, a taki ich charakter nie tylko, że pozwala, ale wręcz nakazuje przyjąć, że słusznie postąpił Sąd Okręgowy, określając stronę motywacyjną działania oskarżonego, nie na podstawie jego wyjaśnień, lecz w oparciu o prawidłowo ustalone okoliczności przedmiotowe czynu. Te zaś posiadają tak jednoznaczną wymowę, że w ich świetle oczywistą jest teza, iż oskarżony musiał sobie zdawać sprawę z tego, że może spowodować śmierć J. S. i co więcej, aprobował taki stan rzeczy. Natomiast odmienne w tym zakresie stanowisko obrońcy oskarżonego jest niczym innym jak gołosłowną polemiką z wnioskami, które na podstawie ustalonych faktów, sformułował Sąd pierwszej instancji. Dodać jednocześnie należy, że owa polemika w istocie rzeczy sprowadza się wyłącznie do zwrócenia uwagi na dwa elementy, a mianowicie na dynamikę zajścia oraz na specyfikę obrażeń ciała, które W. S. spowodował u pokrzywdzonej i do arbitralnego stwierdzenia na kanwie tych uwarunkowań, że przestępczemu działaniu oskarżonego nie towarzyszył wynikowy zamiar pozbawienia życia J. S.. Tego rodzaju wnioskowanie jest jednak nad wyraz ograniczone i jako takie nie wytrzymuje jakiegokolwiek krytyki. Należy bowiem podkreślić, że dynamika zdarzenia, bez względu na to jaka by ona nie była, sama w sobie, nie determinuje ustalenia w zakresie zamiaru z jakim działał oskarżony. Z kolei odnosząc się do siły ciosów, które oskarżony zadał pokrzywdzonej wypada zauważyć, iż z ustnej uzupełniającej opinii biegłego lekarza medycyny sądowej (k.471-473) wynika, że nie da się jej precyzyjnie ustalić, a to dlatego, że ostrze noża, którym posługiwał się oskarżony nie natrafiło na twarde elementy ciała J. S.. Jednocześnie należy mieć w polu widzenia to, że W. S. spowodował u pokrzywdzonej, między innymi, obustronną odmę płucnową, a więc obrażenie, które bez wątplenia nie posiada powierzchownego charakteru. Dodać też trzeba, że pozostałe obrażenia stwierdzone na ciele pokrzywdzonej posiadały charakter ran kłuto - ciętych i były zlokalizowane na jej kończynach dolnych i górnych, a także na plecach, na wysokości klatki piersiowej. Wreszcie zaakcentować należy, że łączna ilość owych obrażeń wskazuje, że oskarżony aż dwudziestotrzykrotnie ugodził nożem J. S.. A zatem, w kontekście takich a nie innych uwarunkowań faktycznych, które to dopiero teraz należy uzupełnić spostrzeżeniem o dość dużej dynamice zajścia, jak najbardziej trafną jest konkluzja wyrażona przez Sąd Okręgowy, że W. S. działał z wynikowym (ewentualnym) zamiarem pozbawienia życia J. S..

Na pełną aprobatę zasługuje również stanowisko Sądu orzekającego, sprowadzające się do tezy, iż na gruncie analizowanej sprawy nie ujawniły się okoliczności, które wskazywałyby na to, że oskarżony dobrowolnie odstąpił od zamiaru dokonania przestępstwa. Zeznania J. S. (k.34, k.97-99, k.435-439), Ż. B. (k.443-444) i J. G. (k.5-6, k.439-443) jednoznacznie przecież dowodzą, że to nie decyzja oskarżonego, lecz wyłącznie skuteczna interwencja podjęta przez J. G. spowodowała, że W. S. zakończył realizację znamion przypisanego mu przestępstwa na etapie usiłowania. W tej sytuacji jest więc oczywistym, że zaprzestanie przez oskarżonego dalszego ataku na pokrzywdzoną nie posiadało cechy dobrowolności, o której mowa w art. 15 § 1 kk. Natomiast to, że po powrocie do mieszkania J. G., a więc już po popełnieniu analizowanego przestępstwa, oskarżony, pomimo posiadanych możliwości, ponownie nie ugodził nożem pokrzywdzonej jest okolicznością, której nie można oceniać przez pryzmat instytucji przewidzianej w cytowanym wyżej przepisie. Fakt, że oskarżony po raz wtóry nie zaatakował J. S., ma zaś wyłącznie to znaczenie, że utwierdza w przekonaniu, iż wymieniony nie chciał pozbawić życia pokrzywdzonej, aczkolwiek, jak już wspomniano to wyżej, w trakcie swojego wcześniejszego zachowania, ewentualność tę przewidywał i na to się godził.

Dla wyczerpania poruszonej w tym miejscu tematyki należy jeszcze zauważyć, że na stronie 18 pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia Sąd Okręgowy zaprezentował i uzasadnił swe stanowisko na temat omawianej powyżej kwestii. W związku z tym twierdzenie apelującego, że uzasadnienie kwestionowanego wyroku wykazuje w tym zakresie

braki jest na wskroś gołosłowne. Nie sposób również zgodzić się z apelującym, że we wspomnianym dokumencie, Sąd meriti obowiązany był udzielić odpowiedzi na pytania „(...) w jakim celu oskarżony miałby siedzieć na zonie, dlaczego zabrał żonę do przedpokoju, (...) z jakiego powodu nie podejmował on przestępczych działań (...)”. Należy bowiem podkreślić, że w świetle prawidłowo ustalonych przez Sąd Okręgowy faktów okoliczności, które niejako skupiają się w cytowanych pytaniach są indyferentne z punktu widzenia poprawności rozstrzygnięcia co do sprawstwa i winy W. S.. Natomiast na zakończenie tej części rozważań trzeba zwrócić uwagę skarżącemu, że ustalenie, wedle którego w przedpokoju mieszkania J. G. oskarżony siedział na pokrzywdzonej znajduje pełne oparcie w zeznaniach Z. L. (k.31-32 i k.446-448), którym Sąd Okręgowy, jak najbardziej zasadnie, przyznał walor wiarygodności.

Reasumując, należy więc jedynie powtórzyć, że dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena zgromadzonych dowodów jest bezbłędna. Poprawne są również ustalenia faktyczne, które to odzwierciedlają rzeczywisty przebieg zdarzenia, a których to źródłem są wyłącznie te dowody, które przy zachowaniu wskazań określonych w art. 7 kpk, Sąd meriti uznał za wiarygodne. Z kolei kompleksowa ocena tych ustaleń, prowadzi do jednoznacznego w swej wymowie wniosku, a mianowicie, że realizując przestępcze działanie W. S. przewidywał możliwość pozbawienia życia J. S. i na to się godził. Na kanwie tej konkluzji stwierdzić więc należy, że bezbłędna jest również kwalifikacja prawna czynu przypisanego oskarżonemu.

Natomiast odnosząc się do tej części zaskarżonego wyroku, która zawiera rozstrzygnięcie kształtujące wymiar kary orzeczonej wobec W. S., w pierwszej kolejności trzeba zaznaczyć, że w toku postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny uzyskał dowód w postaci dodatkowych zeznań J. S. (k.788-789). Te dowodzą zaś, nie tylko tego, że wymieniona utrzymuje sporadyczny kontakt z W. S., ale świadczą przede wszystkim o tym, że pokrzywdzona przebaczyła oskarżonemu jego bezprawne, przejawione wobec niej zachowanie. Zmaterializowanie się takiego stanu rzeczy, przy jednoczesnym uwzględnieniu okoliczności podmiotowo - przedmiotowych przestępstwa przypisanego oskarżonemu, zdaniem Sądu odwoławczego, daje asumpt do stwierdzenia, że nawet najniższa kara przewidziana za owo przestępstwo byłaby rażąco niewspółmiernie surowa. Wyrażając ten pogląd, Sąd Apelacyjny, w oparciu o przepisy art. 60 § 2 kk i art. 60 § 6 pkt 2 kk, nadzwyczajnie więc złagodził karę pozbawienia wolności orzeczoną wobec oskarżonego, ustalając jej wysokość na poziomie 5 lat. Taki a nie inny wymiar tej kary jest zaś implikacją uwarunkowań charakteryzujących oskarżonego oraz przypisany mu czyn, a także wypadkową postawy W. S. i, a właściwie przede wszystkim, pokrzywdzonej J. S.. W obliczu tych okoliczności owa kara jawi się jako sprawiedliwa i wyważona, a przy tym gwarantująca realizację jej celów tak w zakresie społecznego, jak i indywidualnego oddziaływania.

Mając na uwadze przedstawione argumenty, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 437 § 2 kpk, orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie wynagrodzenia z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym zapadło na podstawie § 2 ust. 3, § 14 ust. 2 pkt. 5 i § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

O wydatkach związanych z postępowaniem odwoławczym, a także o opłacie należnej za obie instancje Sąd Apelacyjny orzekł w oparciu o przepisy art. 624 § 1 kpk oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.). Podejmując decyzję w tym zakresie, Sąd odwoławczy, z uwagi na długoterminowy charakter kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego, zwolnił go od obowiązku ponoszenia wspomnianych kosztów.